

Marian Mikołajczyk



# Proces kryminalny w miastach Małopolski XVI–XVIII wieku



Proces kryminalny  
w miastach Małopolski  
XVI–XVIII wieku



NR 2979

Marian Mikołajczyk

**Proces kryminalny  
w miastach Małopolski  
XVI–XVIII wieku**



Redaktor serii: Prawo  
Andrzej Matan

Recenzent  
Wacław Uruszczak

# Spis treści

<b>Wstęp</b> . . . . .	11
Rozdział I	
<b>Sądownictwo kryminalne</b> . . . . .	21
Sądy orzekające w sprawach kryminalnych . . . . .	21
Uwagi wstępne . . . . .	21
Tradycyjne formy i nazwy sądów miejskich . . . . .	21
Sąd wójtowsko-ławniczy . . . . .	26
Sąd radziecki . . . . .	28
Sąd radziecko-ławniczy . . . . .	29
Sąd z udziałem cechmistrzów . . . . .	33
Podział czynności procesowych między sąd radziecki i wójtowsko-ławniczy . . . . .	34
Połączone sądy różnych miast . . . . .	39
Sąd mieszany miejsko-grodzki . . . . .	42
Sądy miejsko-wiejskie . . . . .	44
Sądy z udziałem innych osób spoza władz miejskich . . . . .	46
Sądy wyższej instancji . . . . .	48
Reformy lat dziewięćdziesiątych XVIII wieku . . . . .	49
Składy orzekające . . . . .	49
Problem orzekania sędziów we własnych sprawach . . . . .	55
Miejsca posiedzeń sądów . . . . .	56
Podsumowanie . . . . .	58
Rozdział II	
<b>Właściwość sądu</b> . . . . .	61
Uwagi wstępne . . . . .	61
Właściwość rzeczowa . . . . .	62
Właściwość osobowa . . . . .	67
Mieszczanie . . . . .	67
Chłopi . . . . .	68
Szlachta . . . . .	71
Żydzi . . . . .	77
Inne osoby odpowiadające przed sądami miejskimi . . . . .	83
Właściwość miejscowa . . . . .	84
Podsumowanie . . . . .	86

Rozdział III	
<b>Uczestnicy postępowania</b>	89
Wprowadzenie	89
Oskarżyciel prywatny (prywatny instygator)	89
Instygator urzędowy	93
Delator	96
Pokrzywdzony	100
Oskarżony	101
Obrońca	103
Uwagi wstępne	103
Obrońcy w praktyce wymiaru sprawiedliwości	104
Obrońcy z wyboru i z urzędu	106
Ustanawianie obrońców z urzędu	108
Zmiana obrońcy w trakcie procesu	109
Osoby występujące w roli obrońców	110
Granice obrony	113
Uwagi końcowe	115
Pełnomocnik powoda (delatora)	116
Pisarz i inni urzędnicy sądowi	121
Pisarz	121
Woźny, hutman ratuszny, słudzy miejski i kat	122
Inne osoby biorące udział w postępowaniu	124
Podsumowanie	125
Rozdział IV	
<b>Czynności przygotowawcze. Areszt tymczasowy</b>	127
Protestacje, obdukcje i wizje	127
Czynności zmierzające do stwierdzenia faktu popełnienia przestępstwa oraz ustalenia i ujęcia sprawy	129
Areszt tymczasowy	135
Podstawy tymczasowego aresztowania. Areszt a rękojmięstwo	135
Areszt powoda (delatora)	140
Cele aresztowania	141
Organy i osoby dokonujące aresztowań	141
Miejsca przetrzymywania aresztantów	145
Warunki w aresztach	147
Czas pobytu w areszcie	150
Koszty	151
Odpowiedzialność za niesłuszne tymczasowe aresztowanie	153
Podsumowanie	154
Ekstradycja	154
Glejt	155
Przeszukanie	156
Zabezpieczenie dowodów i mienia	159
Wstępne przesłuchania oskarżonych i świadków	162
Inne sposoby zbierania dowodów	167
Uwagi końcowe	167
Rozdział V	
<b>Wszczęcie postępowania przed sądem</b>	169
Uwagi wstępne	169

Skarga prywatna . . . . .	169
Skarga publiczna . . . . .	172
Współdziałanie po stronie powodowej instygatora i delatora . . . . .	175
Skargi wnoszone przez gromady wiejskie, miasta i inne podmioty prawa publicznego . . . . .	182
Polecenie lub żądanie rozpoznania sprawy . . . . .	185
Przekazywanie spraw przez inne sądy . . . . .	188
Wszczynianie postępowania z urzędu . . . . .	190
Pozew i pozywanie . . . . .	194
Gorący czynnek. Obwołanie . . . . .	199
Oddanie oskarżonego do sądu – prezentacja . . . . .	202
Propozycja, czyli skarga . . . . .	207
Objęcie postępowaniem nowych oskarżonych . . . . .	214
Problem obowiązywania zasady dyspozycyjności . . . . .	215
Podsumowanie . . . . .	217

## Rozdział VI

<b>Dowody. Zagadnienia wstępne . . . . .</b>	<b>219</b>
Uwagi wstępne . . . . .	219
Bliższość do dowodu . . . . .	219
Ciężar dowodowy . . . . .	222
Problem ustalenia <i>corpus delicti</i> . . . . .	223
Ocena dowodów i ich wartość. <i>In dubio pro reo</i> . . . . .	224
Domniemanie niewinności . . . . .	228

## Rozdział VII

<b>Dowód z dobrowolnych zeznań oskarżonego . . . . .</b>	<b>229</b>
Wstęp . . . . .	229
Nazwa przesłuchań . . . . .	231
Czas (umiejscowienie) przesłuchań . . . . .	232
Przesłuchanie a odpowiedź na skargę . . . . .	236
Przesłuchanie na wniosek czy z urzędu? . . . . .	240
Organ prowadzący przesłuchania . . . . .	243
Jawność czy niejawnosć przesłuchań? . . . . .	246
Naciski na zeznających . . . . .	247
Dane osobopoznawcze . . . . .	250
Sposób przesłuchania . . . . .	255
Przesłuchanie na podstawie przygotowanych pytań . . . . .	255
Przesłuchanie w formie swobodnej wypowiedzi . . . . .	259
Łączenie metod przesłuchania . . . . .	262
Uwagi końcowe . . . . .	264
Powtarzanie przesłuchań . . . . .	265
Wielosć oskarżonych – przesłuchanie „z osobna”. Konfrontacje . . . . .	270
Szczególne formy składania zeznań . . . . .	274
Przesłuchania połączone z okazaniem dowodów rzeczowych i zwłok . . . . .	274
Zeznania na piśmie . . . . .	274
Sposób zapisywania zeznań . . . . .	275
Język przesłuchań i protokołów . . . . .	279
Koszty przesłuchania . . . . .	281
Podsumowanie . . . . .	281



Rozdział VIII	
<b>Wymuszanie zeznań</b>	283
Uwagi wstępne	283
Tortury	283
Tortury a zarzucane oskarżonemu przestępstwa. Częstotliwość wykorzystywania tortur w procesach karnych	283
„Persony od męki wolne”	285
Wniosek o zastosowanie tortur	286
Obrona przed odesłaniem oskarżonego na tortury	288
Decyzja sądu. Przesłanki i cele tortur	289
Czas i miejsce wykonywania tortur	299
Osoby asystujące przy torturach	301
Przebieg tortur	303
Sposoby torturowania	309
Miarkowanie zadawanych cierpień	314
Potwierdzanie zeznań składanych na torturach	317
Powtarzanie tortur	319
Skuteczność tortur	322
Przetrzymanie mąk i nieprzyznanie się do winy	323
Wykorzystywanie tortur w szczególnych celach	325
Zaliczanie tortur na poczet kary	326
Odpowiedzialność za bezpodstawne tortury	326
Koszty przeprowadzenia tortur	326
Uwagi końcowe	327
Chłosta	328
Chłosta jako wstęp do właściwych tortur	328
Chłosta jako odrębny środek przymusu	329
Podsumowanie	336
Rozdział IX	
<b>Zeznania świadków</b>	337
Nazwa przesłuchań oraz czas ich przeprowadzenia	337
Wymogi stawiane świadkom	341
Liczba świadków	344
Zarządzenie inkwizycji (przesłuchania świadków)	346
Przysięga świadków	348
Organ prowadzący przesłuchanie	354
Sposoby przesłuchania. Interrogatoria	354
Problem jawności przesłuchań	361
Sposób protokołowania zeznań	363
Koszty	364
Zeznania osób niebędących świadkami	365
Oświadczenia delatora (powoda)	365
Zeznania gromad wiejskich i innych osób niebędących świadkami	367
Relacje urzędowe	368
Uwagi końcowe	369
Rozdział X	
<b>Przysięga dowodowa</b>	371
Uwagi wstępne	371
Nakazanie przysięgi	372

Istota przysięgi i jej cele . . . . .	372
Składający przysięgę – bliższosc do jej złożenia . . . . .	376
Współprzysiężnicy . . . . .	379
Czas, miejsce i sposób wykonania przysięgi . . . . .	384
Rota . . . . .	388
Skutki niezłożenia przysięgi . . . . .	391
Możliwość uniknięcia przysięgi oskarżającej . . . . .	392
Darowanie przysięgi . . . . .	393
Koszty . . . . .	393
Uwagi końcowe . . . . .	394

## Rozdział XI

<b>Dokumenty, oględziny i inne dowody . . . . .</b>	<b>395</b>
Dowód z dokumentów . . . . .	395
Szacowanie szkód, wydatków . . . . .	397
Dowody rzeczowe i ich oględziny . . . . .	397
Opinia biegłych . . . . .	405
Eksperyment procesowy . . . . .	412
Okazanie . . . . .	413
Pławienie czarownic . . . . .	413
Koszty . . . . .	416
Uwagi końcowe . . . . .	416

## Rozdział XII

<b>Rozprawa sądowa: ekscpcje, dylacje, spór merytoryczny . . . . .</b>	<b>417</b>
Uwagi wstępne . . . . .	417
Ekscpcje . . . . .	418
Dylacje . . . . .	430
Spór merytoryczny (merytoryczna rozprawa) . . . . .	433
Jawność rozpraw . . . . .	446
Podsumowanie . . . . .	448

## Rozdział XIII

<b>Wyrokowanie i wyrok . . . . .</b>	<b>449</b>
Nazwy i rodzaje orzeczeń . . . . .	449
Prośba o wydanie wyroku . . . . .	454
Narada nad wyrokiem . . . . .	455
Wyrokowanie w przypadku większej liczby oskarżonych . . . . .	461
Struktura i części składowe wyroku . . . . .	462
Uwagi wstępne . . . . .	462
Nagłówek . . . . .	466
Oznaczenie sądu, stron, i streszczenie przebiegu procesu . . . . .	467
Uzasadnienie faktyczne . . . . .	470
Uzasadnienie kary i podstawa prawna wyroku . . . . .	473
Wymierzenie kary. Uniewinnienie . . . . .	477
Postanowienia dodatkowe . . . . .	480
Formuła końcowa . . . . .	484
Odmiennosci układu wyroku . . . . .	485
Treść dekretów akcesoryjnych . . . . .	487
Dodatkowe adnotacje . . . . .	489
Wyroki uwalniające pod warunkiem poręczenia . . . . .	490

Wyroki zaoczne . . . . .	493
Ogłoszenie wyroku . . . . .	494
Szczególne rodzaje rozstrzygnięć . . . . .	496
Wyjście poza skargę . . . . .	496
Orzeczenia w sprawach wątpliwych . . . . .	498
Inne sposoby zakończenia postępowania . . . . .	500
Uгода . . . . .	500
„Umorzenie” postępowania. Submisje . . . . .	505
Podsumowanie . . . . .	508

## Rozdział XIV

<b>Apelacja i inne sposoby zmiany wyroku . . . . .</b>	<b>509</b>
Apelacja . . . . .	509
Apelacja w dziełach prawników. Problem dopuszczalności apelacji w sprawach kryminalnych . . . . .	509
Praktyka . . . . .	511
Reformy lat dziewięćdziesiątych XVIII w. . . . .	519
Powaga rzeczy osądzonej a zmienianie wyroków z inicjatywy sądu i na skutek interwencji z zewnątrz . . . . .	520
Zatwierdzanie wyroków w miastach prywatnych i duchownych . . . . .	524
Zatwierdzanie wyroków przez sąd asesorski . . . . .	529
Anulowanie wpisu . . . . .	530
Podsumowanie . . . . .	531

## Rozdział XV

<b>Postępowanie wykonawcze . . . . .</b>	<b>533</b>
Wprowadzenie . . . . .	533
Rola oskarżyciela . . . . .	533
Czas egzekucji . . . . .	534
Przygotowanie się na śmierć . . . . .	536
Dyspozycje majątkowe . . . . .	538
Ostatnie zeznania . . . . .	540
Miejsca wykonania kary śmierci i kar cielesnych oraz przebieg egzekucji . . . . .	548
Wykonanie kary pozbawienia wolności . . . . .	558
Wykonanie innych kar . . . . .	559
Koszty egzekucji . . . . .	561
Podsumowanie . . . . .	563
<b>Zakończenie . . . . .</b>	<b>565</b>
<b>Źródła i literatura . . . . .</b>	<b>575</b>
Summary . . . . .	617
Zusammenfassung . . . . .	619

# Wstęp

Prawo procesowe w dawnych systemach prawnych odgrywało zazwyczaj dużą, znacznie większą niż obecnie, rolę. Jego funkcje nie ograniczały się – jak to dziś określamy – do realizacji prawa materialnego<sup>1</sup>, wręcz przeciwnie, to prawo materialne często stawało się służebne wobec procesu.

Nie inaczej było w przypadku karnego prawa miejskiego przedrozbiorowej Polski, skoro np. schwytanie sprawcy na gorącym uczynku czy też zachowanie się stron w trakcie procesu mogło w znaczący sposób wpłynąć na wynik postępowania i orzeczoną karę<sup>2</sup>. Dlatego też badania nad prawem materialnym powinny iść w parze z gruntownymi studiami nad procedurą sądową.

Tymczasem postępowanie sądowe w dawnym prawie miejskim należy do najsłabiej zbadanych fragmentów prawa przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Uwaga ta dotyczy zarówno procedury cywilnej, jak i kryminalnej. Nie powstała, niestety, zapowiadana ongiś przez Witolda Maisla monografia o procesie karnym miasta Poznania<sup>3</sup>; można odnieść wrażenie, że rezygnacja najwybitniejszego znawcy prawa miejskiego dawnej Polski zniechęciła również innych badaczy do zajmowania się tą problematyką.

Nie oznacza to, że na zagadnienia wiążące się z miejskim procesem karnym historycy, a zwłaszcza historycy prawa, w ogóle nie zwracali uwagi. Sporo ważnych ustaleń przynoszą np. prace poświęcone twórczości dawnych pisarzy-prawników, będące jednak przede wszystkim studiami źródłoznawczymi. Wymienić należy tu opracowania pióra Lotara Darguna (Bartłomiej Groicki)<sup>4</sup>, Lesława Pauliego (Jan Kirstein Cerasinus)<sup>5</sup>, Zbigniewa Zdrójkowskiego (Jakub Czechowicz)<sup>6</sup> czy

---

<sup>1</sup> Por. np. E. Krzymuski: *Wykład procesu karnego*, s. 2; M. Cieślak: *Polska procedura karna*, s. 9; K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek: *Proces karny*, s. 16.

<sup>2</sup> Zob. M. Mikołajczyk: *Przestępstwo i kara*, s. 138–148.

<sup>3</sup> Miała to być trzecia część kompleksowego opracowania prawa karnego Poznania do końca XVI w. – po pracach *Sądownictwo miasta Poznania* i *Poznańskie prawo karne*. O owych planach zob. W. Maisel: *Sądownictwo*, s. 13.

<sup>4</sup> *O źródłach I; O źródłach II; Die Reception*. Prace owe zawierają m.in. cenne uwagi o wtórności *Porządku sądów i spraw miejskich* B. Groickiego do *Farraginis actionum* J. Cervusa Tucholczyka i (po części) do dzieła Jodoka Damhoudera *Praxis rerum criminalium* (por. *O źródłach II*, s. 122–123, zob. też s. 123–156).

<sup>5</sup> *Jan Kirstein Cerasinus*.

<sup>6</sup> „*Praktyka kryminalna*”, zwłaszcza s. 49–57.

wreszcie Władysława Bojarskiego i Zbigniewa Naworskiego (Jan Cervus Tucholczyk)<sup>7</sup>. Wciąż zachowuje dużą wartość studium Józefa Rosenblatta o anonimowej siedemnastowiecznej pracy *Czarownica powołana*<sup>8</sup>.

Na podstawie staropolskiego, głównie szesnastowiecznego piśmiennictwa powstały też dwa opracowania stanowiące próbę całościowego przedstawienia procedury miejskiej. Jednym z nich jest bardzo cenny i inspirujący do dalszych badań tekst Krystyny Bukowskiej, stanowiący fragment wydanej przed laty wielotomowej syntezy *Historii państwa i prawa Polski*<sup>9</sup>. Podręcznikowy charakter owego opracowania sprawił jednak, że autorka musiała się skupić na najistotniejszych kwestiach, a wiele ważkich problemów mogła jedynie zasygnalizować. Trzeba też podkreślić, że na kilkunastu stronach omówione zostało zarówno postępowanie w sprawach cywilnych, jak i odrębności procedury w sprawach karnych.

Do postępowania karnego ogranicza się natomiast Małgorzata Delimata w swym stosunkowo niedawno opublikowanym artykule<sup>10</sup>. Pozwoliło to na bardziej szczegółowe rozważania, trzeba jednak pamiętać, że autorka analizuje w tym wypadku jedynie prace prawnicze Bartłomieja Groickiego.

We wszystkich tych opracowaniach wyraźnie brakuje pogłębionych studiów nad praktyką wymiaru sprawiedliwości. Już przed laty zwrócono uwagę na to, że prawo stosowane w miastach polskich w czasach wczesnonowożytnych znacznie różniło się od opisywanych w szesnastowiecznych podręcznikach średniowiecznych w istocie rozwiązań<sup>11</sup>. Na pilną potrzebę badań w tym zakresie wskazywała wspomniana K. Bukowska, przewidując zresztą skorygowanie dotychczasowych ustaleń „w konfrontacji z dokumentami miejskiej praktyki sądowej”<sup>12</sup>.

Jak dotąd badania praktyki zaowocowały jedynie fragmentarycznymi opracowaniami<sup>13</sup>. Wiele trafnych uwag dotyczących miejskiego wymiaru sprawiedliwości zawarł w swych pracach Stanisław Salmonowicz<sup>14</sup>. Spośród kwestii szczegółowych najlepiej – jak się wydaje – zbadane zostało stosowanie tortur. Problem ten przyciągał uwagę wielu autorów prac popularnych, nie zawsze wystarczająco krytycznych<sup>15</sup>. Powstało jednak sporo rzetelnych prac naukowych na ten temat, jak artykuły Witolda Maisla, Waclawa Uruszczaka i Marcina Kamlera<sup>16</sup>. Ważnym opracowaniem, dotyczącym głównie właściwości sądów miejskich w sprawach kry-

<sup>7</sup> Przede wszystkim W. Bojarski, Z. Zdrójkowski: *Jan Jelonek Cervus*. Wcześniej ukazała się praca W. Bojarskiego poświęcona życiu i twórczości Jana Jelonka oraz prawu materialnemu w jego dziełach (W. Bojarski: *Jan Jelonek Cervus*).

<sup>8</sup> J. Rosenblatt: *Czarownica powołana*.

<sup>9</sup> K. Bukowska: *Proces*, s. 411–430.

<sup>10</sup> *Proces karny*, s. 189–199.

<sup>11</sup> Z. Kulejewska-Topolska: *Nowe lokacje*, s. 116–117.

<sup>12</sup> *Proces*, s. 412.

<sup>13</sup> Pomijamy tu prace popularne, np. obszerny fragment książki Marka Boruckiego *Temida staropolska* (s. 129–193, a zwłaszcza s. 129–163, 165–173, 181–193), głównie jednak powielający stereotypowe wyobrażenia o dawnym procesie miejskim.

<sup>14</sup> Zob. np. *O procesach o czary; Procesy o czary; Rzeczpospolita a problem porządku publicznego*.

<sup>15</sup> Na przykład T. Maciejewski: *Narzędzia tortur*, s. 7–106; B. Uranowska: *Średniowieczne metody przesłuchań*, s. 47–54. Wspomnijmy też fragmenty wciąż wznawianej książki Józefa Putka: *Mroki średniowiecza*, s. 218–234 czy też cytowanej już pracy M. Boruckiego: *Temida staropolska*, s. 156–163.

<sup>16</sup> W. Maisel omówił wczesnonowożytną praktykę poznańską w tym zakresie (*Tortury*; zob. także angielskojęzyczną wersję tegoż artykułu: *Torture*). W. Uruszczak zajął się torturami w małopolskim Nowym Wiśniczu w XVII stuleciu (*The torture* oraz nowsza, poszerzona wersja tego opracowania: *Tortures judiciaires*). Interesujące są również wyniki badań M. Kamlera nad stosowaniem tortur w dużych miastach Korony: Poznaniu, Krakowie, Kazimierzu i Lublinie, w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie

minalnych, jest opublikowany w 1932 r. w „Kwartalniku Historycznym” artykuł Józefa Rafacza<sup>17</sup>. Kilka artykułów poświęcono powstałym w 1791 r. sądom apelacyjnym wydziałowym, nie pomijając przy tym również stosowanej w owych sądach procedury<sup>18</sup>. Inne kwestie nie cieszyły się już tak dużym zainteresowaniem. Drobne przyczynki odnoszące się do wykonywania wyroków sądów miejskich tylko w niewielkim stopniu przyczyniają się do poznania postępowania egzekucyjnego w sprawach kryminalnych<sup>19</sup>. Niedawno wydane obszerne i wartościowe monografie Daniela Wojtuckiego<sup>20</sup> i Macieja Trzcńskiego<sup>21</sup> dotyczą z kolei terenów znajdujących się poza ówczesnymi granicami Polski. Nawet uważany niekiedy za szczególnie tryb postępowania<sup>22</sup> proces o czary nie znalazł uznania w oczach historyków prawa. A przecież powstałe przed niemal sześćdziesięciu laty dzieło Bohdana Baranowskiego o procesach czarownic, w którym sporo miejsca poświęcono kwestiom proceduralnym<sup>23</sup>, budzi ogromne wątpliwości<sup>24</sup>. Niestety, nawet bardzo interesująca i w dużym stopniu wzbogacająca naszą wiedzę książka Małgorzaty Pilaszek stanowi raczej analizę samego zjawiska procesów o czary, a tylko jej część poświęcona została sposobom procedowania w tego typu sprawach<sup>25</sup>.

Nie można też pomijać różnych opracowań z zakresu historii regionalnej, nawet tych o popularnonaukowym charakterze. Krótki opis rzeszowskiego postępowania w sprawach kryminalnych zawiera np. dawna praca Jana Pęcowskiego<sup>26</sup>. Wbrew tytułowi, sporo uwag o procedurze miejskiej w sprawach karnych zawiera artykuł Janusza Petera zatytułowany *Sprawy medyczne w zamojskich księgach miejskich. Medycyna sądowa*<sup>27</sup>. Pewne informacje o postępowaniu w sprawach kryminalnych w osiemnastowiecznym Kamieńcu Podolskim przynoszą teksty Renaty

---

XVII w., przy czym autora interesowała zwłaszcza częstotliwość wykorzystywania „konfesat” w praktyce sądowej oraz – z racji jego badań nad przestępczością w dawnej Polsce (zob. bardzo interesujące monografie *Świat przestępczy, Złoczyńcy*) – wiarygodność składanych podczas mąk zeznań (*Rola tortur*, a także *Złoczyńcy*, s. 313–343). Wspomnieć należy również o pracy Mariana Lecha Klementowskiego i Edwarda Skrętowicza: *Z dziejów zniesienia tortur* (zob. zwłaszcza s. 367–374). Dodajmy, że również Hanna Zaremska w swej pracy o kacie w społeczeństwie polskim XIV–XVI w. sporo miejsca poświęciła przeprowadzanym w izbie tortur badaniom złoczyńców (*Niegodne rzemiosło*, s. 33–51).

<sup>17</sup> J. Rafacz: *Sprawy karne*.

<sup>18</sup> G. Pawłowski-Janusz: *Sąd Apelacyjny Wydziałowy*; J. Sobczak: *Sądy apelacyjne wydziałowe*; Z. Szczańska: *Sądy przysięgłych*; M. Mikołajczyk: *O pierwszej próbie*.

<sup>19</sup> Zob. np. artykuł Pawła Kacprzaka: *Dwie egzekucje we Wschowie*, a także dość chaotyczny, nierozgraniczający wyraźnie ziemskiego i miejskiego postępowania egzekucyjnego (głównie zresztą w sprawach cywilnych) tekst Marka Podkowskiego: *Egzekucje sądowe*. Stosunkowo najdokładniej opisane zostało funkcjonowanie domu poprawy w Gdańsku – zob. np. M. Bogucka: *Les origines de la pensée pénitentiaire*; D. Kaczor: *Dom poprawy*.

<sup>20</sup> *Publiczne miejsca straceń*.

<sup>21</sup> *Miecz katowski*.

<sup>22</sup> Tak K. Bukowska: *Proces*, s. 428–430, a także – w ślad za J. Czechowiczem – Z. Dźrójkowski: „*Praktyka kryminalna*”, s. 56–57.

<sup>23</sup> B. Baranowski: *Procesy czarownic*, s. 73–123 i *passim*.

<sup>24</sup> Por. krytyczne uwagi M. Pilaszek zawarte w artykule zatytułowanym *Procesy czarownic*, s. 81–102.

<sup>25</sup> M. Pilaszek: *Procesy o czary*, zob. zwłaszcza s. 202–209, 227–252. Procesom o czary autorka poświęciła także wiele artykułów, np. *Apelacje, Liteuskie procesy czarownic*. Dla badań nad procesem kryminalnym szczególnie przydatny wydaje się odbiegający nieco tematyką od pozostałych i dotyczący wybranych zagadnień postępowania dowodowego artykuł *W poszukiwaniu prawdy*.

<sup>26</sup> *Dzieje miasta Rzeszowa*, s. 199–213, zob. też s. 157–198.

<sup>27</sup> J. Peter: *Sprawy medyczne*.

Król-Mazur<sup>28</sup>. Ostatnio ukazał się obszerny, dwuczęściowy artykuł Zbigniewa Głaba, poświęcony dziejom przestępczości w siedemnastowiecznym Lutomiersku; część druga owego opracowania dostarcza również podstawowych danych o przebiegu postępowania w sprawach karnych (nie tylko kryminalnych) w owym miasteczku<sup>29</sup>. Warto też wspomnieć książki Stanisława Wróbla i Józefa Kusa, poświęcone odpowiednio Tarnowowi<sup>30</sup> i Lublinowi<sup>31</sup>. Te i inne podobne opracowania zawierają często sporo cennych informacji, choć nieraz podchodzić do nich trzeba z dużą ostrożnością; ich twórcy nie zawsze bowiem należycie orientują się w zawiłościach dawnego prawa<sup>32</sup>. Trzeba zresztą podkreślić, że autorzy omawianych prac skupiają się najczęściej na obyczajowości mieszkańców, ich życiu codziennym, kontaktach z władzami, stąd wzmianki dotyczące funkcjonowania miejskich sądów stanowią raczej tło, a nie cel sam w sobie.

Krokiem naprzód są też prace poświęcone pojedynczym procesom toczącym się przed sądami miejskimi. Z dawniejszych wymienić należy artykuł Józefa Rosenblatta, w którym autor nie tylko przedstawił przebieg paru ciekawszych spraw rozpatrywanych w XVIII w. przez krakowską radę miejską, ale zamieścił również kilka bardziej ogólnych, trafnych spostrzeżeń<sup>33</sup>. Znacznie później powstały cenne opracowania Wacława Uruszczaka, przybliżające między innymi<sup>34</sup> praktykę sądowną Nowego Sącza<sup>35</sup> i Nowego Wiśnicza<sup>36</sup>.

W ramach przygotowań do monograficznego opracowania dziejów miejskiego procesu karnego wiele prac opublikował także autor niniejszej książki. Są wśród nich zarówno próby opisu postępowania kryminalnego w określonych miastach<sup>37</sup>, jak i artykuły traktujące o wybranych instytucjach prawa procesowego<sup>38</sup>, wreszcie dość liczne teksty dotyczące poszczególnych procesów<sup>39</sup>. Nie zastępują

<sup>28</sup> R. Król: *Przestępstwa kryminalne*, a także fragment monografii R. Król-Mazur: *Miasto trzech nacji*, s. 252–290.

<sup>29</sup> Z. Głab: *Zbrodnia i kara I*; a zwłaszcza *Zbrodnia i kara II*.

<sup>30</sup> S. Wróbel – obszerny wstęp do pitawalu *Zbrodnie straszliwe*, s. 9–55. Zob. też Idem: *Przykłady wyrokowania i ten sam tekst (Przykłady wyrokowania (2))* opublikowany w „Zeszytach Tarnowskich”.

<sup>31</sup> J. Kus: *Księgi złoczyńców*.

<sup>32</sup> Na przykład autorka cennej skądinąd pracy o siedemnastowiecznym Łańcucie (w tym także o jego sądownictwie) Maria R. Nitkiewicz z pewnym zdziwieniem przyjmuje nazywanie powoda aktorem; przypuszcza, że zeznania składane „na ustępie” miały miejsce na stopniu podwyższenia, na którym zasiadał sąd (por. *Szewski poniedziałek*, s. 187, 189–190). Janina Stoksik jako coś niezwykłego postrzega osądzenie przez sąd miejski z Chrzanowa obcych poddanych (*Chrzanów i jego mieszkańcy*, s. 180). Jerzy Motylewicz najwyraźniej nie odróżnia tortur od kar cielesnych (por. *Sądy i orzecznictwo*, s. 201–202; Idem: *Społeczeństwo Przemyśla*, s. 154–155). Wspomniany Jan Peckowski twierdził, że delator był zastępcą instygatora (*Dzieje miasta Rzeszowa*, s. 196).

<sup>33</sup> J. Rosenblatt: *Z Kroniki kryminalnej*.

<sup>34</sup> Zob. też popularnonaukową pracę tegoż badacza: *Cudzołóstwo*.

<sup>35</sup> W. Uruszczak: *Proces czarownicy*.

<sup>36</sup> W. Uruszczak: *Proces zbójnika*; Idem: *Proces o świętokradztwo*.

<sup>37</sup> M. Mikołajczyk: *Proces kryminalny w Bochni*; Idem: *Proces kryminalny w Nowej Górze*; Idem: *Proces kryminalny w Oświęcimiu*.

<sup>38</sup> Na przykład: M. Mikołajczyk: *Areszt tymczasowy*; Idem: *Chłosta*; Idem: *Czynności przygotowawcze*; Idem: *Dowód z zeznań świadków*; Idem: „*Na ostatnim kresie*”; Idem: *O ściganiu złoczyńców*; Idem: *O torturach*; Idem: *Prawo oskarżonego do obrony*; Idem: *Sądownictwo kryminalne*; Idem: *Szlacheccy oskarżeni*; Idem: *Wszczęcie*; Idem: *Z badań nad dowodem z opinii biegłych*; Idem: *Żydzi jako oskarżeni*.

<sup>39</sup> Na przykład: M. Mikołajczyk: *Z dziejów zbrodni*, s. 51–99; Idem: *Jak obronić oskarżoną*; Idem: *O pławieniu czarownic*; Idem: „*Obiecał ogień cierpieć*”; Idem: *Sądowy epilog*; Idem: *Sprawa Jana Wiosły*; Idem: *Sprawa Konstancji Piotrowskiej*; Idem: *Zbrodnia Jakuba Trembskiego*.

one jednak kompleksowego zbadania i omówienia składających się na ów temat zagadnień, jeśli nie w skali całego kraju, to przynajmniej jego znaczącej części; wiele zresztą ustaleń i spostrzeżeń zawartych w owych artykułach wymaga już weryfikacji.

Luki w naszej wiedzy o miejskim procesie kryminalnym powodują, że jednym z podstawowych celów badawczych jest w tym wypadku samo poznanie owej procedury, prześledzenie jej przebiegu, zbadanie poszczególnych instytucji i dopiero na tej podstawie wyciągnięcie wniosków o rządzących nią zasadach. Dzięki temu można się będzie pokusić o porównanie rozwiązań przyjmowanych w poszczególnych miastach, a tym samym o odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu lokalne zwyczaje i orzecznictwo sądowe modyfikowały wspólne i jednolite ongiś normy prawa miejskiego.

Szczegółowe ustalenia powinny też umożliwić odpowiedź na fundamentalne pytanie, czy miejskie postępowanie w sprawach kryminalnych zachowało tradycyjny, skargowo-kontraduktoryjny charakter, czy też zdominowały go elementy zaczerpnięte z procesu inkwizycyjnego. Dotychczasowa literatura nie zajmuje bowiem w tej kwestii jednoznacznego stanowiska. Przyjmuje się na ogół, zwłaszcza w opracowaniach podręcznikowych, że pod wpływem *Caroliny* w polskich miastach upowszechnił się właśnie inkwizycyjny model postępowania, choć w formie zmodyfikowanej, dopuszczającej np.: występowanie stron procesowych, udział obrońcy, jawność rozprawy itp.<sup>40</sup> Zauważono też, że model ów wszedł do miejskiego prawa nie tyle zamiast, ile obok procesu skargowego<sup>41</sup>. Jednakże wstępne, wrywkowe badania praktyki wskazywałyby na trwałość elementów skargowo-kontraduktoryjnych<sup>42</sup> bądź na zbliżanie się miejskiej procedury karnej do rozwiązań modelu mieszanego<sup>43</sup>.

Stąd też bierze się potrzeba dokładnych ustaleń dotyczących roli stron w procesie, ich praw, w tym zwłaszcza praw oskarżonego. Jednocześnie niezbędna jest ocena roli i uprawnień organów prowadzących postępowanie.

<sup>40</sup> Por.: K. Bukowska: *Proces*, s. 413, 420–423; J. Bardach, w: J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak: *Historia*, s. 272, 277–279; M. Klementowski, E. Skrętowicz: *Z dziejów zniesienia tortur*, s. 367; B. Lesiński, w: E. Borkowska-Bagieńska, B. Lesiński: *Historia prawa sądowego*, s. 174–175; S. Płaza: *Rozwój staropolskiego prawa*, s. 364; K. Sójka-Zielińska: *Historia prawa*, s. 207. Zob. też E. Borkowska-Bagieńska: *Historia prawa sądowego*, s. 222 – por. jednak uwagi na s. 220 dotyczące postępowania dowodowego.

<sup>41</sup> K. Bukowska: *Proces*, s. 413, 420. Nie byłby to jednak żaden szczególnie wyróżnik. Skargowy model postępowania utrzymał się również w krajach, w których oficjalnie przyjęto procedurę inkwizycyjną. Por. np. J. Koreczuk: *Ordynacja*, s. 25–26, 44–45, 76–80, 299 i *passim*. O stopniowym zastępowaniu procedury skargowej postępowaniem inkwizycyjnym we Wrocławiu w ciągu XVII w. zob. E. Lindgen: *Die Breslauer Strafrechtspflege*, s. 25.

<sup>42</sup> J. Rosenblatt: *Z Kroniki kryminalnej*, R. XIII (1885), nr 50, s. 787–791. Por. też uwagi M. Pilaszek: *Procesy o czary*, s. 180, 203–209, a także jej spostrzeżenia dotyczące skargowości litewskich procesów o czary, również tych, które toczyły się przed sądami miejskimi (*Litewskie procesy czarownic*, s. 22). Wspomniana autorka uważa zresztą, że jedną z przyczyn niewielkiej liczby procesów o czary w Rzeczypospolitej była „dominująca rola procedury skargowej w postępowaniu karnym” (*Procesy czarownic w Europie*, s. 366). Zob. też parę prac piszącego te słowa, np.: *Proces kryminalny w Bochni*, s. 243–259; *Z dziejów zbrodni*, s. 51–99; *Sprawa Konstancji Piotrowskiej*, s. 9–20; por. jednak *Proces kryminalny w Oświęcimiu*, s. 234–242.

<sup>43</sup> W. Uruszczak: *Proces czarownicy*, s. 203. Wymieszanie sprzecznych elementów w szesnastowiecznym procesie miejskim dostrzegał już L. Dargun. Dotyczyło to jednak czasów przed recepcją *Caroliny* (*Die Reception*, s. 173). O „mieszanych procesach” pisze też M. Pilaszek (*W poszukiwaniu prawdy*, s. 364), dostrzegając inkwizycyjne elementy przede wszystkim w aktywnej roli sądu w postępowaniu dowodowym.



Wejście na słabo rozpoznane, a często w ogóle niezbadane obszary powodowało, że nie można było sobie pozwolić na skupienie się wyłącznie na wybranych wątkach, a zwłaszcza na głównych podstawowych problemach. Przedmiotem badań musiał się stać cały proces, poczynając od czynności przygotowawczych, przez zasadniczą fazę postępowania przed sądem, na wykonaniu wyroku kończąc.

Opisanie stosowanej w miastach procedury wymagało odpowiedniego uporządkowania pochodzących z różnych źródeł, nie zawsze precyzyjnych i nie zawsze spójnych, informacji. Chcieliśmy przede wszystkim przedstawić proces „w ruchu” i – choć nie zawsze było to w pełni możliwe – omówić następujące po sobie kolejne fazy postępowania. Dlatego do minimum sprowadzamy w tym wypadku tzw. część statyczną, ograniczając się do omówienia na wstępie sądów wymierzających sprawiedliwość w sprawach kryminalnych, ich składu, właściwości, a także innych podmiotów biorących udział w postępowaniu. Aby uniknąć powtórzeń, inne zagadnienia, które w podręcznikach procedury karnej opisuje się na wstępie (np. poszczególne dowody, strukturę orzeczeń), staraliśmy się omawiać „na bieżąco” w kolejnych partiach książki.

W owej drugiej, obszerniejszej części nie zawsze udawało się zachować układ ściśle chronologiczny. Poszczególne czynności niekoniecznie miały bowiem stałe miejsce w dynamice procesu, ponadto pewne elementy rozprawy, np. sama skarga, merytoryczna odpowiedź oskarżonego obejmująca również wyjaśnienia, stanowiły jednocześnie element postępowania dowodowego, które mogło się rozciągać nawet na postępowanie wykonawcze. Dlatego też, mimo że logicznym następstwem wniesienia i ogłoszenia skargi była odpowiedź na nią i zagruntowanie sporu, zdecydowaliśmy się na omówienie właściwej rozprawy sądowej dopiero po opisaniu rozmaitych dowodów i czynności z dowodzeniem związanych. Problem stanowi też nierównomierne „oświetlenie” przez źródła poszczególnych instytucji procesowych i etapów postępowania. Pewne czynności przeprowadzano stale, niemal w każdej sprawie, inne pojawiały się rzadziej lub niemal w ogóle nie występowały. I chociaż niewiele możemy o nich powiedzieć, to nie znaczy, że przynajmniej teoretycznie nie można ich było przeprowadzić. Musimy zatem mieć świadomość, że niezwykle złożony i niejednorodny obraz ówczesnej procedury trzeba było dopasować do ram podyktowanych koniecznością zachowania jasności i przejrzystości wykładu.

Zdecydowaliśmy się też nie wyodrębniać fragmentu poświęconego zasadom procesowym. Oparta na badaniach praktyki praca ma bardziej analityczny niż syntezujący charakter, stąd też i o zasadach możemy póki co wnioskować na podstawie szczegółowych ustaleń i rozważań.

Nasze rozważania zawiążemy do postępowania w sprawach kryminalnych, czyli poważniejszych sprawach karnych. Taką kategorię spraw wyróżniali bowiem współcześni, a co więcej, właśnie z nią wiązali szczególnie, odmienny od procesu w sprawach cywilnych tryb postępowania<sup>44</sup>. Przemawiają za tym również względy praktyczne. Ponieważ nie przeprowadziliśmy systematycznych badań nad postępowaniem w drobniejszych sprawach karnych i w sprawach cywilnych, nie możemy póki co stwierdzić, jak bardzo sposób procedowania charakterystyczny dla spraw poważnych o kryminalnym charakterze różnił się od pozostałych postę-

<sup>44</sup> Por. np. wyróżnianie przez P. Szerbica spraw „pokarnych, *in actionibus criminalibus*”, w których „co najostrożniej trzeba postępować i nikogo nie sądzić, jedno za dowodem przystojnym” (*Speculum*, s. 7). Zob. też *ibidem* s. 7–8, 354; *Ide m.*: *Ius municipale*, s. 43 (art. XIV, glosa), 50–52 (art. XVII i glosa), 82–85 (art. XXVII i glosa).

powan<sup>45</sup>. Dlatego też właściwsze wydaje się używanie w tym wypadku dawnego terminu zamiast powszechnie obecnie stosowanej nazwy „proces karny”.

Granica między sprawami kryminalnymi a innymi dotyczącymi lżejszych przestępstw była jednak płynna<sup>46</sup>. Zazwyczaj do ksiąg spraw kryminalnych (tzw. ksiąg czarnych, smolnych) wpisywano niemal wyłącznie procesy o najpoważniejsze zbrodnie, zagrożone – przynajmniej teoretycznie – karą śmierci lub pęgięrza. Tak działo się w mniejszych miejscowościach, tak też przynajmniej po początki XVII w. postępowano w stołecznym Krakowie. Jednak w XVIII stuleciu w mieście tym w wydzielonych księgach odnotowywano już niemal wszystkie sprawy karne, dotyczące nawet tak drobnych przestępstw, jak ucieczka ze służby, wykonywanie prac poza cechem czy samowolne roznoszenie listów<sup>47</sup>. Podstawowym kryterium decydującym o sposobie procedowania i miejscu zapisania sprawy stało się bowiem tymczasowe aresztowanie oskarżonego. W dodatku fundamentalny w średniowieczu wybór przez powoda rodzaju skargi (kryminalna bądź cywilna), od którego zależał kształt dalszego postępowania, w nowszych czasach – jak się wydaje – tracił na znaczeniu<sup>48</sup>.

Rozważaniami objęto epokę wczesnonowożytną. Jako punkt wyjścia przyjęliśmy wiek XVI. Częściowo zaważył na tym stan zachowania źródeł. Zapiski w przebadanych księgach lub seriach ksiąg kryminalnych rozpoczynają się najwcześniej w latach czterdziestych tegoż stulecia. Przede wszystkim jednak braliśmy pod uwagę to, że XVI w. był okresem rozkwitu rodzimego piśmiennictwa, stanowiącego fundament orzecznictwa miejskiego w późniejszych stuleciach<sup>49</sup>. Granicę końcową stanowi schyłek XVIII w. – okres rozbiorów i narzucania, także miastom, obcych systemów prawnych. Podobnie jak w przypadku pracy poświęconej prawu karnemu materialnemu, zdecydowaliśmy się pominąć szczególny etap dzie-

<sup>45</sup> Niewiele dają wyrywkowe obserwacje dotyczące pojedynczych procesów odnotowanych w „zwykłych” (niekryminalnych) księgach Dobczyce i Nowego Wiśnicza. Zdarzały się wśród nich także sprawy, które dziś określilibyśmy jako karne, przy czym waga ich była bardzo różna. Oprócz spraw o zniewagi i oszczerstwo (APKr./W. AD 68 (Dobczyce), s. 66–67 (1771), 91–92 (1771)), pobicie (APKr./W. AD 68 (Dobczyce), s. 89 (1771)), „szkody tak w płocie, jako i w ogrodach” (APKr./W. AD 159 (Nowy Wiśnicz), s. 76 (1677)), pojawiają się w nich procesy o paserstwo (APKr./W. AD 68 (Dobczyce), s. 67–69 (1771)), domniemane świętokradztwo (APKr./W. AD 159 (Nowy Wiśnicz), s. 7–8, 10–11 (1673)), cudzołóstwo (APKr./W. AD 159 (Nowy Wiśnicz), s. 111 (1680)). Odnosimy przy tym wrażenie, że nie było wyraźnej granicy nie tylko między postępowaniem w sprawach kryminalnych i dotyczących lżejszych przestępstw, ale także procedurą stosowaną w drobnych sprawach karnych i typowo cywilnych. Por. APKr./W. WD 68 (Dobczyce), s. 67–69 (1771), 91–92 (1771), 138 (1772); APKr./W. AD 159 (Nowy Wiśnicz), s. 89 (1678), 97–98 (1679), 111 (1680), 141 (1682), 184 (1683), 225–226 (1687), 261–262 (1689), 269–270 (1689), 266 (1689), 273 (1689). Przedwczesne byłoby jednak stwierdzenie, że ówczesny proces miejski był w istocie postępowaniem jednolitym, niezależnie od cywilnego czy karnego (bądź kryminalnego) charakteru sprawy. Rzecz wymaga dalszych i to bardzo rozległych badań źródłowych.

<sup>46</sup> Nie ma, naszym zdaniem, racji Adam Moniuszko, twierdząc, że, inaczej niż w prawie ziemskim, „w prawie miejskim kryteria wyróżniające przestępstwa są wyraźne” i podając, że są nimi „ściganie z oskarżenia publicznego, kara kryminalna grożąca za ich popełnienie oraz rozpoznawanie sprawy przez sądy karne” (*Przestępstwa przeciw życiu*, s. 13, zob. też s. 13–15). Jak pokażą dalsze rozważania, przestępstwa nie zawsze ścigane były na podstawie skargi publicznej, nawet poważne zbrodnie czasami nie pociągały za sobą kary kryminalnej, w sprawach karnych orzekały także bardzo różne sądy. Można też przypuszczać, że również granica między drobnymi, niekryminalnymi przestępstwami a deliktami prawa cywilnego była płynna.

<sup>47</sup> Zob. M. Mikołajczyk: *O miejskich księgach czarnych*, s. 415–416.

<sup>48</sup> Por. M. Mikołajczyk: *Przestępstwo i kara*, s. 139.

<sup>49</sup> Prace szesnastowiecznych pisarzy prawa miejskiego wielokrotnie wznawiano – aż po XVIII w. Zob. S. Kutrzeba: *Historia źródeł*, T. 2, s. 211–214, 277–282.

jów prawa miejskiego, jakim było jego funkcjonowanie na ziemiach zajętych przez Austrię w wyniku I rozbioru Polski<sup>50</sup>. Jest to co prawda okres bardzo ważny i ciekawy, choćby ze względu na ustanowienie przez zaborcę nowych, wyższych instancji sądowych; potwierdzają to zresztą fragmenty wydanej niedawno księgi spraw kryminalnych Nowego Wiśnicza z lat 1665–1785<sup>51</sup>. Sądzymy jednak, że owemu zderzeniu tradycyjnych rozwiązań prawa miejskiego z urządzeniami absolutnej monarchii należałoby poświęcić osobne opracowanie.

Objęcie badaniami trzech stuleci, przy jednoczesnym założeniu, że przygotowywana książka powinna być w pewnym stopniu kontynuacją prac nad prawem karnym materialnym, a w związku z tym jej bazę źródłową winny stanowić przede wszystkim materiały rękopiśmienne, spowodowało, że i w tym przypadku stanęliśmy przed koniecznością zawężenia granic terytorialnych badań. Zgodnie z tytułem monografii, dotyczą one miast Małopolski, rozumianej jednak szeroko. Wykorzystaliśmy przede wszystkim źródła z terenów ówczesnego województwa krakowskiego i – w mniejszym stopniu – sandomierskiego oraz lubelskiego. W pracy staraliśmy się jednak uwzględnić również drukowane materiały dotyczące południowo-wschodnich ziem dawnej Rzeczypospolitej. Tak nakreślony zasięg terytorialny opracowania nie oznacza jednak całkowitego pomijania innych regionów Polski. Wykorzystano zatem zarówno wyniki dotychczasowych badań, jak i źródła, starając się jednak zaznaczać, że służy to głównie celom porównawczym.

W badaniach uwzględniona została dawna literatura prawnicza. Sięgaliśmy zatem do dzieł pisarzy prawa miejskiego, przede wszystkim: Jana Cervusa (Jelonka) Tucholczyka<sup>52</sup>, Jana Kirsteina Cerasinusa<sup>53</sup> i Bartłomieja Groickiego<sup>54</sup>; korzystaliśmy też z tekstów podstawowych źródeł prawa miejskiego: *Zwierciadła saskiego* i *Weichbildu magdeburgskiego*, oraz komentarzy do nich zawartych w wydaniu Mikołaja Jaskiera<sup>55</sup>, a zwłaszcza w bardzo popularnych polskojęzycznych opracowaniach pióra Pawła Szczerbica<sup>56</sup>. Posłużyliśmy się również dziełami późniejszych autorów – Benedykta Żelechowskiego<sup>57</sup> i Jakuba Czechowicza<sup>58</sup>, choć ich prace wywarły prawdopodobnie znacznie mniejszy wpływ na praktykę.

Przed wszystkim jednak skupiliśmy się na przestudiowaniu praktyki wymiaru sprawiedliwości<sup>59</sup>. Korzystaliśmy zwłaszcza ze wspomnianych ksiąg czarnych,

<sup>50</sup> Por. M. Mikołajczyk: *Przestępstwo i kara*, s. 13.

<sup>51</sup> ASWiśn. II, s. 96–169 (nr 31–51); zob. też *Wstęp* pióra Wacława Uruszczaka (s. V–VI), który zwraca uwagę na zmianę procedury w tym okresie. W naszym opracowaniu do spraw wiśnickich toczących się w latach 1772–1785 odwołujemy się tylko sporadycznie.

<sup>52</sup> I. Cervus Tucholiensis: *Farraginis*. Zob. też uwagi Władysława Bojarskiego o pracach Jana Jelonka: *Prawo rzymskie*, s. 10–11; Idem: *Jan Jelonk Cervus*, s. 36–66.

<sup>53</sup> I. Kirstein Cerasinus: *Enchiridion*; Idem: *Fragmety*.

<sup>54</sup> Większość jego prac została w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku wydana przez Karola Korańniego: B. Groicki: *Porządek; Artykuły; Postępek; Rejestr; Ustawa płacej; Obrona; Tytuły*.

<sup>55</sup> M. Jaskier: *Iuris provincialis*; Idem: *Iuris municipalis*; Idem: *Promptuarium*.

<sup>56</sup> P. Szczerbic: *Speculum*; Idem: *Ius municipale*. Należy wspomnieć, że drugie z cytowanych dzieł zostało niedawno wydane przez Grzegorza M. Kowalskiego (P. Szczerbic: *Ius municipale, to jest prawo miejskie majdeburskie*).

<sup>57</sup> B. Żelechowski: *Digestum*. Por. opinię Stanisława Kutrzeby o niewielkiej wartości pracy B. Żelechowskiego (*Historia źródeł*, T. 2, s. 283). Nieco wyżej – jak się wydaje – oceniają to dzieło późniejsi autorzy (M. Kuryłowicz, W. Witkowski: *Nauczanie prawa*, s. 47; zob. też W. Witkowski: *Nauczanie prawa krajowego*, s. 58, 61–62).

<sup>58</sup> J. Czechowicz: *Praktyka*.

<sup>59</sup> O roli praktyki świadczy i to, że prawdopodobnie duże znaczenie miały rozstrzygnięcia precedensowe. Znaczenie precedensów podkreślał zamojski uczoney, ale i praktyk Bazyli Rudomicz. W 1661 r.

czyli akt spraw kryminalnych kilkunastu miast Małopolski<sup>60</sup>. Wyjątkowo bogaty materiał zawiera seria owych ksiąg prowadzona w Krakowie, pochodząca z lat 1554–1794, z luką dotyczącą okresu 1634–1678<sup>61</sup>. W przypadku badań nad postępowaniem sądowym dotkliwsze jest jednak to, że we wcześniejszych księgach, w tym zwłaszcza najstarszej, z lat 1554–1625<sup>62</sup>, skupiano się niemal wyłącznie na składanych przez oskarżonych zeznaniach, a niemal całkowicie pomijano podejmowane w trakcie procesu czynności.

Kraków wciąż był miastem dość znacznym, a zatem nietypowym dla polskich stosunków, należało więc sięgnąć również do ksiąg sądowych mniejszych miejscowości, między innymi: Biecza, Bochni, Dobczyc, Jaślik, Miechowa, Nowej Góry, Nowego Sącza, Nowego Wiśnicza, Oświęcimia, Tarnowa, Żywca<sup>63</sup>. Wyjątkowo tylko badaniom poddano „zwykłe” księgi miejskie, do których od czasu do czasu wpisywano również sprawy kryminalne<sup>64</sup>, kwerendą objęliśmy bowiem głównie wyspecjalizowane księgi spraw karnych.

Niestety, tylko nieliczne z nich dotyczą dużych przedziałów czasowych. Należy do nich księga miechowska z lat 1571–1747<sup>65</sup>. Cenne źródło stanowią dwie księgi z Nowego Wiśnicza, obejmujące okres od 1629 r. aż po początki rządów austriackich<sup>66</sup>, oraz również dwie księgi z Nowego Sącza z lat 1579–1684<sup>67</sup>. Jednak już księga z Biecza obejmuje co prawda sprawy z lat 1547–1748, ale była prowadzona bardzo niesystematycznie<sup>68</sup>. Można do tej grupy dołączyć także księgę żywiecką

---

piisał: „Po udowodnieniu świętokradztwa skazaliśmy Grzegorza Radkiewicza na karę śmierci przez spalenie. Jednak ze względu na łżejszą śmierć poleciliśmy go najpierw ściąć, a to w oparciu o poprzedni wyrok sądowny za świętokradztwo pewnego mieszkańca Wielączy [...]. Przy okazji sądenia tak wielkiego przestępstwa czytałem o poglądach wielu znawców prawa i zauważyłem, że nie określili oni żadnej stałej kary. Dziwiłem się więc i uważałem za słuszne zdanie tych, którzy do wydawanych wyroków załączali uprzednie sentencje w podobnych sprawach, jakie miały miejsce w sądach wielkich miast i w sądach królewskich” (*Efemeros*, cz. 1, s. 215–216).

<sup>60</sup> Charakterystykę części owych ksiąg przedstawia M. Kamler: *Świat przestępczy*, s. 15–16; zob. też M. Mikołajczyk: *Przestępstwo i kara*, s. 15; Idem: *O miejskich księgach czarnych*; M. Stankowa: *Kancelaria miasta Lublina*, s. 9, 65.

<sup>61</sup> APKr. AMKr. 864–897. Wykorzystano również księgi krakowskiego sądu apelacyjnego wydziałowego z lat 1791–1792 – APKr. SWPM III 5–6. Jedna z tych ksiąg (APKr. SWPM III 6) zawiera zarówno rejestr, jak i protokół spraw kryminalnych rozpatrywanych przez ów sąd. Ponieważ protokół był zapisywany od końca księgi, strony tej części mają podwójną numerację: starą, osiemnastowieczną, oraz nową, wspólną dla rejestru i protokołu. Tym samym rosnącym starym numerom odpowiadają malejące nowe, naniesione przez pracownika Archiwum. Dlatego też w przypadku cytatów z protokołowej części księgi podawane będą obie numeracje – stara w nawiasach.

<sup>62</sup> APKr. AMKr. 864.

<sup>63</sup> Ksiąg sądowych nie zachowało się zbyt wiele. Nie ma jednak racji J. Kus, pisząc, że są to tylko akta lubelskie, krakowskie, poznańskie, lwowskie i żywieckie (*Księgi złoczyńców*, s. 9).

<sup>64</sup> Stosunkowo dokładnie zbadane zostały jedynie księgi Nowej Góry (przede wszystkim: APKr. IT 229 b (lata 1678–1692); APKr. IT 229 g (lata 1697 (?)-1726/1794); APKr. IT 229 h (lata 1742–1792), a także szczególny rękopis BJ 122 (lata 1587–1756, głównie jednak wpisy z XVIII w.). Księgi smolnej w mieście tym najprawdopodobniej nie prowadzono.

<sup>65</sup> BJ 86.

<sup>66</sup> Pierwsza z tych ksiąg (z lat 1629–1665), przechowywana w Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie (ADTarn. ALok. NW LN XXII), została wydana przez Wacława Uruszczaka przy współpracy Ireny Dwornickiej (zob. ASWiśn. I), druga zaś znajduje się w zbiorach Archiwum Państwowego w Krakowie (APKr. IT 2059 (lata 1665–1785)). Ostatnio ukazała się staranna edycja owej księgi, przygotowana przez W. Uruszczaka, tym razem przy współpracy Bartłomieja Migdy, Anny Karabowicz i Adama Uruszczaka (ASWiśn. II). Warto może wspomnieć, że fragmenty tej księgi (s. 13–34), dotyczące procesów o czary z lat 1688–1689, wydał swego czasu Kazimierz Kaczmarczyk (*Proces o „czarostwo”*, s. 303–322).

<sup>67</sup> APKr. AD 67 (lata 1579–1647); APKr. AD 116 (lata 1652–1684).

<sup>68</sup> APKr./W. AD 6.

z lat 1589–1782 (z luką w okresie 1626–1671 r.)<sup>69</sup>. Jednak tylko w przypadku pierwszej wciągniętej do niej sprawy opisano dokładnie jej przebieg<sup>70</sup>, kolejne wpisy zaś to niemal wyłącznie zeznania oskarżonych<sup>71</sup>, a poczynając od 1672 r. księga zmienia się w swego rodzaju repertorium z krótkimi notatkami, zawierającymi jedynie nazwiska oskarżonych oraz informacje o popełnionych przez nich przestępstwach i wymierzonych za nie karach<sup>72</sup>. Stąd też przydatność owej księgi w badaniach nad dziejami procedury sądowej nie jest zbyt duża.

Niektóre z ksiąg spraw kryminalnych, np. bocheńska, dobczycka, oświęcimska, zachowały się tylko we fragmentach, obejmujących kilka, kilkanaście, a w najlepszym wypadku kilkadziesiąt lat<sup>73</sup>. Część wykorzystanych ksiąg to czystopisy, zawierające starannie opracowane protokoły rozpraw i przesłuchań, inne (jak niektóre księgi krakowskie, przemyskie<sup>74</sup>) są w istocie brulionami, wypełnionymi słabo czytelnymi nieraz notatkami z rozpraw<sup>75</sup>.

Różnomyślny sposób prowadzenia ksiąg i różny stan ich zachowania z pewnością nie ułatwiały badań. Trzeba zwłaszcza podkreślić, że mimo starań, nie zawsze możliwe było zaobserwowanie zmian zachodzących w procedurze miejskiej, a uzyskany obraz jest zapewne zbyt statyczny w stosunku do rzeczywistości.

W pracy korzystano również z pisanych przez mieszczan kronik i diariuszy, np.: szesnastowiecznej *Kroniki mieszczanina krakowskiego*<sup>76</sup>, pochodzącego z następnego stulecia *Diariusza Bazylego Rudomicza*<sup>77</sup> czy wreszcie monumentalnej *Chronografii albo Dziejopisu żywieckiego* Andrzeja Komonieckiego<sup>78</sup>. Zwłaszcza to ostatnie dzieło stanowi cenne uzupełnienie żywieckich akt sądowych.

Staraliśmy się zresztą nie ukrywać wątpliwości, gdy materiał źródłowy nie pozwalał na precyzyjną ocenę i sformułowanie jednoznacznych wniosków. Autor traktuje bowiem niniejszą pracę raczej jako punkt wyjścia do dalszych badań nad miejską procedurą karną, a nie jako ich zamknięcie.

<sup>69</sup> BJ 1106. Księga ta została w 1952 r. wydana przez Stanisława Szczotkę (ASŻyw.)

<sup>70</sup> ASŻyw., s. 13–16 (nr 1, 1589).

<sup>71</sup> ASŻyw., s. 16–95 (nr 2–74).

<sup>72</sup> ASŻyw., s. 95–119 (nr 75–217).

<sup>73</sup> APKr./B. AMBoch. ASB 69 (Bochnia) – lata 1676–1682 oraz 1709; APKr./W. AD 67 (Dobczyce) – lata 1699–1737; APKr./W. AD 327, plik VIII, cz. 2 (Oświęcim) – lata 1733–1736; Księga tarnowska (MTarn. MT-H 505) obejmuje lata 1750–1773.

<sup>74</sup> O nieczytelności kilku ksiąg przemyskich zob. M. Kamler: *Złoczyńcy*, s. 12 i M. Mikołajczyk: *O miejskich księgach czarnych*, s. 418.

<sup>75</sup> O tworzeniu czystopiśmiennej wersji ksiąg na podstawie podręcznych notatek w Tarnowie zob. S. Wróbel: *Tarnów w XVII i XVIII w.*, s. 338–339.

<sup>76</sup> *Kronika mieszczanina*.

<sup>77</sup> B. Rudomicz: *Efemeris*.

<sup>78</sup> A. Komoniecki: *Chronografia*.

Marian Mikołajczyk

**A criminal trial in towns of Małopolska region  
between the 16th and 18th centuries**

S u m m a r y

Polish towns were located almost exclusively on the basis of a Magdeburg law or its varieties: a Środa or Chełmno law. Accordingly, the basic sources of the court law in these towns were *Zwierciadło saskie* and *Weichbild magdeburgski* with comments (voices) added to them later on. Sometime later it was undoubtedly *Carolina* known in Poland above all in the form of the adaptation of Bartłomiej Groicki from 1559 that had a great influence on the municipal material and trial criminal law. A big role in the shaping of a process law was also played by lawyers' works dealing with the municipal law appearing above all in the 16th century. However, the municipal law (including the criminal trial) developed mainly in the course of practices next centuries. That is why the studies on the history of the procedure used in towns concentrate above all on the practices of the judiciary described and retained in municipal court books.

The aim of the studies is to get to know the municipal procedure, trace its course of action and examine particular institutions. The establishments made should allow for answering the question if municipal proceedings in criminal cases maintained a traditional, medieval, complaint-contradiction nature or were dominated by newer elements derived from the inquisitive trial.

As it turns out, the procedure used in Polish towns did without investigation in general. It was replaced by single, often informal, preparatory actions, frequently conducted by the prosecutor to be. Thus, the proceeding was basically purely judicial and initiated *ex officio* in exceptional cases. The rule was an initiative of the subjects "from the outside". However, apart from a traditional private complaint, a public complaint was playing a more important role, made by a special office worker (an instigator). The trial comprised clearly identified trial parties. Sometimes the accused used to make use of the defense attorney's help. Also, the defense attorneys were ascribed to the accused *ex officio* (especially in bigger towns). The parties played an important role in the evidence proceeding, e.g. when nominating the witnesses or preparing questions to be answered by them. Still, a key role was played by the evidence oath of both trial parties, especially the accused. What was an important element of the proceeding was the parties' arguments, starting from a complaint made by the plaintiff. The parties also tried to use the appeal measures (though usually in vain). The traces of the activity of a plaintiff party can even be observed in an executive proceeding, e.g. in the form of granting a pardoning to the accused in terms of execution. Despite an increasing role of writing in the form of an accurate protocol of action undertaken, the oral trial was retained. The proceeding was also open not only as regards the parties, but also the audience.

However, apart from numerous elements of a complaint-contradiction trial, other issues associated with the inquisitive trial were also revealed. Many actions were taken by the court *ex officio*, paying no attention to the initiative of the parties. One should also underline a very typical concentration on the person of the accused. The attempts were made to gain testimony from them. The voluntary testimony was not enough, and tortures were also often used. In spite of a big role of the oath, the main aim of the trial was not to free the accused from charge, but to prove them guilty. When it comes to criminal cases, many restrictions existed concerning the use of appeal measures.

Probably not all restrictions of the complaint and contradiction nature should be connected with the influence of an inquisitive procedure. Some of them, e.g. a limitation of the law to defense in the case of catching a criminal red-handed, were surely of a medieval origin. Probably it was assumed that if the case is obvious, complex procedures and trial guarantees are not necessary.

All in all, one can speak of a certain mixture of the elements of a traditional complaint-contradiction trial and newer solutions of an inquisitive nature now and then. It was not a mixed trial yet. It lacked in this case any kind of arrangement leading to a separated inquisitive preparatory proceeding and dominated by complaint-contradiction elements of a proceeding in front of the court.

Besides, it seems that the complaint-contradiction elements maintained predominance while the borrowings from the inquisitive procedure were rather peripheral and technical in nature. They facilitated the proceeding and decision-making, however, they did not determine the nature of the whole trial. Thus, we would be able to consider the municipal criminal trial of the early-modern times the complaint-contradiction trial, only enriched with some modern elements of an inquisitive origin, which, obviously, does not exclude the existence of the exceptions to this rule.

Marian Mikołajczyk

## Der Strafprozess in den Städten Kleinpolens im 16.–18.Jh.

### Z u s a m m e n f a s s u n g

Polnische Städte waren fast ausschließlich nach dem Magdeburger Recht oder dessen Varianten – dem Neumarkt-Magdeburger oder dem Kulmer Recht angelegt. Als wichtigste Rechtsbücher galten für solche Städte Sachsenspiel und *Magdeburger Weichbild* samt späteren Kommentaren (Glossen). Einen großen Einfluss auf materielles Strafrecht und Prozessstrafrecht der Städte hat zweifellos das Strafgesetzbuch *Carolina* ausgeübt, die in Polen 1559 von Bartłomiej Groicki überarbeitet wurde. Zur Anlegung des Prozessrechtes haben auch die vor allem im 16.Jh. entstandenen Juristenwerke beigetragen. In nächsten Jahrhunderten wurde das Stadtrecht (darunter auch der Strafprozess) hauptsächlich in der Praxis gebildet, deshalb hat sich der Verfasser in vorliegender Monografie auf Erforschung der in Stadtgerichtsbüchern enthaltenen Justizpraxis konzentriert.

Das Forschungsziel war, das Stadtstrafverfahren und die einzelnen Institutionen genau zu erkennen und zu untersuchen. Der Verfasser wollte zwar eine schwerwiegende Frage beantworten, ob das Strafverfahren seinen traditionellen mittelalterlichen, klägerisch-kontradiktorischen Charakter hat, oder ist es von neueren Elementen des Inquisitionsprozesses beherrscht.

Das in polnischen Städten geltende Strafverfahren kam meistens ohne Ermittlung aus. Diese war durch einzelne, oft informelle vorbereitende Handlungen ersetzt, die nicht selten vom zukünftigen Ankläger durchgeführt wurden. Es war also ein ordentliches Gerichtsverfahren, das nur ausnahmsweise von Amts wegen eingeleitet wurde. In der Regel war es eine Außeninitiative. Neben einer traditionellen privaten Klage spielte doch eine öffentliche, von einem Sonderbeamten, öffentlichen Ankläger eingereichte Klage immer größere Rolle. Im Strafprozess traten zwei genau getrennte Prozessparteien auf. Der Angeklagte hatte oftmals einen Verteidiger oder (besonders in größeren Städten) einen Pflichtverteidiger. Die einzelnen Parteien spielten eine wichtige Rolle im Beweisverfahren, indem sie Zeugen benannten und die an sie gerichteten Fragen formulierten. Von großer Bedeutung war auch der von den beiden Prozessparteien, insbesondere von dem Angeklagten, abgelegte Beweiseid. Die Parteien führten die mit einer von dem Kläger eingereichten Klage beginnenden Streiten und bemühten sich (obwohl meistens vergeblich) Berufungsverfahren auszunutzen. Die Aktivität der klagenden Partei war sogar im Ausführungsverfahren zu sehen, z.B. Erlass der Strafe für den Verurteilten auf dem Exekutionsfeld. Trotz zunehmender Bedeutung der Schrift bei genauer Protokollierung der durchgeführten Handlungen, blieb der Strafprozess mündlich. Das Verfahren war sowohl für die Parteien, wie auch fürs Publikum geheim.

Neben mehreren Elementen des klägerisch-kontradiktorischen Prozesses erschienen im damaligen Strafprozess auch andere mit dem Inquisitionsprozess verbundenen Fakto-



ren. Viele Handlungen wurden durch das Gericht von Amts wegen, ohne Rücksicht auf Initiative der Parteien unternommen. Beachtenswert ist die dem Angeklagten geschenkte Aufmerksamkeit. Man bemühte sich eifrig, seine Aussagen oft auch mittels Foltern zu erwerben. Trotz der großen Rolle des abgelegten Eids bezweckte der Prozess nicht, den Angeklagten von den Vorwürfen zu befreien, sondern ihm den Schuld nachzuweisen. In Strafsachen waren die Rechtsmittel nur sehr begrenzt eingelegt.

Wahrscheinlich sind nicht alle Beschränkungen beim Einreichen der Klage und in der Kontradiktion mit der Einwirkung des Inquisitionsverfahrens in Verbindung zu bringen. Manche von ihnen, wie z.B. beschränktes Recht auf Verteidigung falls der Täter auf frischer Tat ertappt wurde, waren sicherlich mittelalterlicher Abstammung. Man nahm vermutlich an, dass in offensichtlichen Sachen kompliziertes Verfahren und Prozessgarantie unnötig sind.

Man hat hier also mit einem gewissen Konglomerat von Elementen des traditionellen klägerisch-kontradiktorischen Strafprozesses und den neueren, oft dem Inquisitionsprozess entnommenen Lösungen zu tun. Das war aber noch kein gemischter Prozess, denn es fehlte irgendwelche Ordnung, die zum vorbereitenden Inquisitionsverfahren und zum klägerisch-kontradiktorischen Gerichtsverfahren führen würde.

Darüber hinaus scheint es, dass klägerisch-kontradiktorische Elemente überwogen und die dem Inquisitionsverfahren entlehnten Elemente spielten eher eine technische Nebenrolle – sie sollten das Verfahren verbessern und das Entscheidungstreffen leichter machen. Das Wesen des Strafprozesses haben sie keinesfalls determiniert. Der Verfasser wäre also bereit, den Stadtstrafprozess der Frühneuzeit als ein klägerisch-kontradiktorischer Prozess mit modernen Elementen der Inquisitionsherkunft zu betrachten, was Abweichungen von der Regel natürlich nicht ausschließt.

Na okładce i stronach rozdziałowych zamieszczono akwarelę Zygmunta Vogla  
*Rynek w Tarnowie, widok ratusza od strony południowej.*

Wydawnictwo dziękuje Muzeum Okręgowemu w Tarnowie  
za wyrażenie zgody na publikację akwareli.

Redaktor: Barbara Todos-Burny

Projektant okładki i stron rozdziałowych: Paulina Dubiel

Redaktor techniczny: Barbara Arenhövel

Skład i łamanie: Edward Wilk

Copyright © 2013 by  
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego  
Wszelkie prawa zastrzeżone

**ISSN 0208-6336**

**ISBN 978-83-226-2126-4**

(wersja drukowana)

**ISBN 978-83-8012-074-7**

(wersja elektroniczna)

Wydawca

**Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego**

**ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice**

[www.wydawnictwo.us.edu.pl](http://www.wydawnictwo.us.edu.pl)

e-mail: [wydawus@us.edu.pl](mailto:wydawus@us.edu.pl)

---

Wydanie I. Ark. druk. 52,0. Ark. wyd. 75,0.  
Papier offset. kl. III, 90 g      Cena 98 zł (+ VAT)

Druk i oprawa: PPHU TOTEM s.c.

M. Rejnowski, J. Zamiara

ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław



Cena 98 zł (+ VAT)

ISSN 0208-6336  
ISSN 978-8012-074-7

